Cena 6 hal.

Nr. 443. Kraków, Czwartek 2. Września 1915. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 2344.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 60 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. — Nekrologi i t. d. 80 hal. od wiersza — Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 8 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje w Wiedniu Haasenstein i Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun. — Komunikaty prywatne po kronice: 1 korona od wiersza.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 2. września.

Urzędowo donoszą. D. 1. września 1915:

Wschodni teren.

Twierdza Łuck znajduje się od wczoraj w naszym ręku.

Zasłużony salzburski i górno-austryacki pułk piechoty arcyksięcia Rainera Nr 59 wyrzucił nieprzyjaciela bagnetami z dworca i oszańcowanych obozów barakowych na północ od placu i wtargnął razem z uciekającym nieprzyjacielem do miasta, które do wieczora zostało oczyszczone. Pobity nieprzyjaciel cofnął się w kierunku południowym i południowo-wschodnim.

Pod Białym Kamieniem w Galicyi wschodniej przełamała armia Boehm Ermollego na przestrzeni dwudziestu kilometrów nieprzyjacielską linię.

Tak poniesiona podwójna klęska zmusiła wszystkie jeszcze na zachód od Styru walczące rosyjskie siły do odwrotu po za tę rzekę. Odwrotowy ruch nieprzyjaciela rozszerzył się w ciągu dzisiejszego rana także na front pod Zborowem, który wczoraj zajęła armia hrabiego Bothmera.

Nad Strypą walka jeszcze trwa.

Jeden z rosyjskich kontrataków odrzucił wczoraj w okolicy Kozowej jedną niemiecką i jedną austro-węgierską brygadę na kilka kilometrów w tył. Wykonany przez nasze wojska celem spędzenia nieprzyjaciela atak flankowy spowodował Rosyan, zanim jeszcze on oddziałał, do najspieszniejszego odwrotu na wschodni brzeg Strypy.

Także na północ od Buczacza odparto kilka nieprzyjacielskich ataków, przyczem nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Liczba wziętych w ostatnich dniach w Galicyi wschodniej i na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego jeńców podniosła się na 36 oficerów, 15.250 żołnierzy. Ogółem w miesiącu sierpniu wojska sprzymierzone, walczące pod austro-węgierską naczelną komendą wzięły do niewoli 190 oficerów, 53.299 żołnierzy, oraz zdobyły 34 dział i 23 karabinów maszynowych. Ogólna liczba wziętych przez te siły zbrojne od początku maja jeńców wynosi 2.100 oficerów, 642.500 żołnierzy. Liczba zdobytych podczas tych operacyj dział wynosi 394, zaś karabinów maszynowych 1275.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. Höfer marszałek polny porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 2. września.

Wielka główna kwatera ogłasza: Dnia 1. sierpnia 1915.

Południowo-wschodni teren.

Wojska jenerała hr. Bothmera koło Zborowa i na północ stamtąd wzięły szturmem wzgórza na wschodnim brzegu Strypy, gdzie nieprzyjaciel stawiał zawzięty opór. Przejściowy zastój ,wywołany kontratakami rosyjskimi, został pokonany.

Liczba jeńców, wziętych w miesiącu sierpniu przez wojska niemieckie na terenie wojennym wschodnim i południowo wschodnim i liczba zdobytego materyału wojennego wynosi przeszło 2.000 oficerów, 269.839 żołnierzy, przeszło 2.200 dział i znacznie ponad 560 karabinów maszynowych. Z tego przypada na Kowno okrągło 20.000 jeńców, 827 dział, na Modlin okrągło 90.000 jeńców, między tymi 15 jenerałów i przeszło 1000 innych oficerów, 1200 dział, 150 karabinów maszynowych.

Działa i karabiny maszynowe w Modlinie dotąd jeszcze nie są przeliczone. Przeliczenia karabinów maszynowych w Kownie nawet jeszcze nie zaczęto i podane ogólne cyfry przez to znacznie się podwyższą.

Zapasów amunicyi, środków żywności i owsa w obu twierdzach nie zdołano dotąd nawet przejrzeć.

Liczba jeńców wziętych do niewoli przez wojska niemieckie i austro-węgierskie od d. 2 maja, tj. od początku kampanii wiosennej w Galicyi przekroczyła już jeden milion. ludzi.

Wschodni teren.

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka Hindenburga:

Na wschód od Niemna walki trwają dalej.

Na froncie zachodnim Grodna wojska nasze stoją przed zewnętrzną linią fortów.

Między Oleskiem na wschód od Sokolki a puszczą Białowieską pościg trwa dalej.

Górny bieg Narwi przekroczony. Na północ od Prużan wyparto nieprzyjaciela poza obszar bagnisty.

Pościg trwa dalej. Gdzie nieprzyjaciel stawił opór, został pobity.

Zachodni teren.

Położenie niezmienione.

Na północny zachód od Bapaume jeden z naszych lotników zestrzelił aparat lotniczy angielski.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 2. września.

Urzędowo donoszą. D. 1. września 1915:

Na włoskim terenie wojennym położenie niezmienione.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. Höfer marszałek polny porucznik.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (T. B.) Aj. Milli. Główna kwatera donosi: Na żadnym z frontów nie wydarzyło się nic znaczniejszego.

Konstantynopol. (T. B.) Według dalszych wiadomości z Dardaneli, straty Anglików i Francuzów w ostatnich walkach koło Anaforta były bardzo znaczne. W jednem tylko miejscu gdzie stosunkowo atak nieprzyjaciela był słabszy, naliczono 3400 zwłok.

Sądy angielskie.

Londyn (T. B.). Współpracownik „Timesu" krytykuje w bardzo dosadny sposób prowadzenie wojny przez Anglię, i wykazuje całą nieudolność tego prowadzenia, dostarczania amunicyi i wysyłki żołnierzy na teren wojenny. Wyprawę do Dardaneli oznacza jako chybioną, gdyż nie wysłano odpowiedniej siły. Autor artykułu oznacza Francyę i Flandryę jako główny (?) teren wojny i zapytuje, w jakiem położeniu znajduje się Anglia, jeżeli Rosya będzie pobitą a wojska nieprzyjacielskie zwrócą się na zachód. Anglia zbiera owoce swego braku doświadczenia.

Deputacya hołdownicza w Wiedniu.

Dr Weiskirchner i Dr Barczy na posłuchaniu.

Wiedeń. (T. B.) Burmistrz miasta Wiednia i burmistrz Budapesztu Dr Barczy zostali dziś przedpołudniem przyjęci przez cesarza na wspólnem posłuchaniu w Schoenbrunie i podziękowali przy tej sposobności za nadanie im odznaczenia honorowego Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną.

Mowa hr. Stuerghka.

Wiedeń (T. B.). Podczas dzisiejszego przyjęcia wydanego przez prezydenta ministrów hr. Stuergkha w pałacu przemysłowym na cześć węgiersko-chorwackiej deputacyi hołdowniczej, szef gabinetu powitał w gorących słowach gości i powiedział między innemi: Odpowiada wielkiemu duchowi czasu, jeżeli dam wyraz przekonaniu, że w sankcyi pragmatycznej zawarta wzniosła myśl wzajemnej obrony, tworząca dla nas pierwszą zasadę myślenia politycznego, zwłaszcza w naszych czasach została nadzwyczajnie wypróbowaną, że w odmładzającej się ciągle swej sile stała się życiem, i że stoi obecnie przed nami jako decydująca zasada w historyi ludów. Właśnie te czasy udowodniły nam silniej aniżeli kiedykolwiek indziej, czem mogą być Węgry i Austrya zgodne, przy swej sile wewnętrznej, czem powinny być wedle jasnej woli kilku stuleci i. co premier z radością podnosi, czem rzeczywiście są dzięki stałości i wierności w współdziałaniu. Premier witając deputacyę hołdowniczą widzi w tem zdarzeniu symbol dalszej przyjaźni, miłości i wzajemnego współdziałania na polu historycznej łączności prawdziwych uczuć dla dobra obu państw monarchii. na chwałę ogólnie ukochanego domu panującego.

Raut w pałacu przemysłowym.

Wiedeń. (T. B.) Podczas rautu w pałacu przemysłowym odpowiedział prezydent gabinetu węgierskiego hr. Tisza na mowę hr. Stuergkha, serdecznie dziękując za wypowiedziane słowa, poczem wskazał na to, że wierne przywiązanie i miłość do wzniosłej osoby monarchy, jak i szczególne uczucie ścisłej przyjaźni z Austryą ,naszą wierną towarzyszką zebranych tu sprowadziły. Dalej premier zaznaczył, że w tej wielkiej wojnie zwyciężamy, bo byliśmy silni i zgodni. Także potem w codziennem pokojowem życiu musimy te same uczucia obecnej miłości i zaufania utrzymać. Wówczas monarchia otoczoną będzie powagą i to odbierze każdemu ochotę zuchwałą ręką chcieć naruszyć bezpieczeństwo monarchii. Mowy obu prezydentów ministrów przyjęto burzliwymi długotrwającymi oklaskami.

Z Rosyi.

Uchwały zgromadzenia w Moskwie.

Kopenhaga. (T. B.) „Berl. Titende" donosi: W Moskwie odbyło się wielkie zgromadzenie pod przewodnictwem członka Dumy Konowałowa. W zgromadzeniu wzięli udział urzędnicy państwowi, politycy, przedstawiciele rolnictwa, przemysłu, handlu, nauki i sztuki. Omawiano położenie i jednomyślnie przyjęto uchwałę, oświadczającą, że Rosya musi prowadzić wojnę aż do rozstrzygającego zwycięstwa. Równocześnie oświadczono się za utworzeniem gabinetu któryby był wyrazem życzeń kraju.

Uchodźcy wojenni.

Kopenhaga. (T. B.) „Berl. Titende" donosi z Petersburga: Z wszystkich stron, zarówno ze strony władz jak i prywatnych osób czynią się nadzwyczajne wysiłki, aby uchodźców pomieścić w miastach. Duchowieństwo dało do rozporządzenia klasztory. W Pskowie przebywa obecnie 50.000 uchodźców. Do Minska tylu już przybyło, że było niemożliwością dać wszystkim przytułek. Tysiące musiało obozować pod gołem niebem.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 2. września 1915 r.

Odznaczenie.

Wiedeń. (T. B.) „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał w uznaniu zwycięskiego prowadzenia kropusu jenerałowi piechoty Arturowi Arzowi order Leopolda I. klasy z dekoracyą wojenną.

Prof. Masaryk traci stanowisko profesora.

Praga. (T. B.) „Narodni Listy" donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu rady dyscyplinarnej kolegium profesorów c. k. czeskiego uniwersytetu Karola Ferdynanda jednomyślnie uchwalono, że zwyczajny profesor filozofii i rektor seminaryum filozoficznego Dr T. G. Masaryk traci stanowisko profesora, ponieważ bez odpowiedniego wytłumaczenia się wyjechał i przeszło rok funkcyi swych nie spełniał. Uchwała ta przedłożoną będzie ministerstwu wyznań i oświaty.

Na granicy bukowińskiej.

Wiedeń (T. pryw). Dzienniki wiedeńskie donoszą: Na odcinku Bojan—Nowosielica toczyła się dnia 30. ub. m. gwałtowna waka artyleryjska o pewien folwark. Wszystkie usiłowania nieprzyjaciela spełzły na niczem.

Nad Strypą.

Wiedeń (T. pryw.). Sprawozdawca „N. Freie Presse" donosi: Nad Strypą i dalej na północ mają Rosyanie dogodne linie obronne, które też silnie ubezpieczyli. Ponieważ zaś nadto na stosunkowo małym odcinku nagromadziły się tam znaczniejsze siły nieprzyjacieskie, przeto może komenda rosyjska podjąć swą taktykę szafowania życiem ludzkim jak to było na początku wojny. Wojska armii jener. Boehm-Ermolliego walczą jednak z niezrównanem męstwem i silne uderzenia nieprzyjacielskie nie zdołały zachwiać ich wydłużającego się frontu.

Pojawienie się włoskiej floty.

Wiedeń. (Tel. pryw.) „Die Zeit" donosi: „Progres de Lyon" zapowiada akcyę floty włoskiej przeciw południowemu i zachodniemu wybrzeżu Małej Azyi. „Politische Korrespondenz" (Wiedeń) ogłasza telegram z Konstantynopola, według którego kilkanaście okrętów wojennych włoskich pojawiło się między Adalią a Mersyną.

(Adalia — port w Pamfylii, Mersyna — port w Cycylii; Włochy uważają południowe wybrz. Małej Azyi za przyszłą strefę swych wpływów).

Przewóz do Ameryki.

Londyn. (Tel. pryw.) Biuro Reutera donosi. że dozwolny przez angielski zarząd marynarki przewóz z Austro-Węgier i Niemiec do Ameryki odnosi się do dokonanych dawniej zamówień farb sukienniczych, które miały odejść do Ameryki na wymianę za bawełnę, dostarczoną tymże państwom z Ameryki.

Prof. Einicke przeciw Wilsonowi.

Wiedeń. (T. pryw.). Dzisiejsza „Reichpost" pomieszcza obszerny wywód prof. Dra Pawła Einicke, autora dzieła: Prawa i obowiązki państw neutralnych według uchwał konferencyi w Hadze z dn. 18. października 1907. — Prof. Einicke dowodzi, że odpowiedź Ameryki na notę austro-węgierską niesłusznie powołuje się na wspomnianą książkę, gdyż w odnośnych miejscach używa odpowiedź amerykańska luźnych zdań książki, pozbawionych właściwego związku albo też podaje takowe niedokładnie.

Przyspieszone zbrojenia.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi: Anglia dostarczyła Francyi do wyrobu amunicyi dwa miliony ton węgla. Transport już ukończony. Fabryka broni australska od pewnego czasu pracuje w dwu szychtach, tak, że produkcya się bardzo wzmogła. Zakłady rządowe w Nowej południowej Walii przemieniono w arsenały, w których sporządzają obecnie karabiny maszynowe. Minister dla obrony Australii poczynił przygotowania dla prdukcyi granatów wielkiego kalibru.

Przygotowania na zimę wydano.

Paryż. (T. B.) Minister wojny Millerand powrócił tu po zwiedzeniu frontu. Na froncie konferował z jenerałami w sprawie zarządzeń, jakie wydano w oczekiwaniu kampanii zimowej.

Bryan nie przyjedzie.

Nowy Jork. (T. B.) Biuro Reutera. Bryan prostuje doniesienie dzienników niemieckich, jakoby zamierzał odwiedzić Berlin.

Z WARSZAWY.

Usunięcie języka rosyjskiego ze szkół.

Wydział oświecenia Komitetu obywatelskiego m. Warszawy powziął w sprawie języka rosyjskiego w szkołach następujące postanowienie, które ogłoszono w dziennikach:

Uwzględniając poważne głosy naszego społeczeństwa, tudzież biorąc pod uwagę otrzymane wiadomości o położeniu szkół w prowincyonalnych miastach Królestwa Polskiego. Wydział oświecenia zmienia treść swych zarządzeń wydanych na okres przejściowy, w punktach dotyczących języka rosyjskiego, w sposób następujący:

1. W szkołach elementarnych nauka języka rosyjskiego zostaje usunięta z programu normalnego całkowicie już obecnie.

2. W szkołach średnich nauka języka rosyjskiego zostaje utrzymaną dla tych uczniów i uczenic, których rodzice będą sobie tego życzyli.

„Wydział krajowy oświecenia".

Komitet obywatelski i Zarząd miasta w Warszawie postanowiły rozgraniczyć ściśle zakres swej kompetencyi. Sprawę stosunku Komitetu obywatelskiego do zarządu miejskiego postanowiono ująć w formę regulaminu, któryby rozgraniczał ściśle zakres działalności obu tych instytucyi. W tym celu wydelegowano specyalną komisyę z łona członków Komitetu obywatelskiego i zarządu miejskiego. Na razie postanowiono przeistoczyć Wydział oświecenia K. O. m. W. i przemianować go na Wydział krajowy oświecenia.

Pożyczka miasta Warszawy.

Komitet obywatelski miasta Warszawy postanowił, celem zasilenia kasy miejskiej funduszami na niezbędne wydatki w zakresie gospodarki miasta i wyżywienia ludności, wypuścić 6 proc. pożyczkę miejską na 5 milionów rubli, przy udziale miejscowych banków i finansistów.

Równocześnie wypuszczone będą także bony. Nastąpi to przy pomocy powstać mającego banku emisyjnego. Bony będą zabezpieczone, podobnie jak pożyczka na całym majątku i dochodach miasta.

Subskrypcyę na obligi pożyczki miejskiej już ogłoszono.

ZE LWOWA.

Rok temu.. — Spokój i opieka ze strony „oswobodzicieli". — Drożyzna. — Ze sfer aptekarskich. — podszycie buta i gaz.

W dniu dzisiejszym rok temu Lwów przedstawiał zupełnie inny obraz. W mieście całem panował niebywały popłoch. Tysiące mieszkańców uciekało przed zbliżającą się armią rosyjską, której nadciąganie zwiastowały aeroplany, pojawiające się nad miastem. Dworzec kolejowy i prowadzące doń ulice były przepełnione uciekinierami, którzy po kilkanaście godzin wyczekiwali, by dostać się choćby do pociągu towarowego. Władze szykowały się do opuszczenia Lwowa, na ratuszu debatowano już o stworzenia straży obywatelskiej. Jak dziś, taksamo rok temu było ciepło i słonecznie tylko inne ożywiały nas nastroje, na szczęście należące do przeszłości...

W trzy dni później wkroczyły do miasta „oswobodzicielskie" wojska rosyjskie, niosąc — wedle zapowiedzi Mikołaja Mikołajewicza — „spokój mieszkańcom i opiekę nad ich dobrem" Jak ów spokój i owa opieka wyglądały, to najlepiej pokazała prawie roczna wizyta gości z nad Dunajca i Oki

Dziś w pierwszą rocznicę przeżywamy smutne wspomnienia owych dni krytycznych, rozpatrując czas ubiegły i obecny, dość charakterystyczny. Do tej pory bowiem nie wielu jeszcze uciekinierów powróciło do Lwowa. Była pokaźna liczba i takich, którzy wrócili i zaraz z powrotem odjechali, chcąc zdala być od trapiących nas epidemij i drożyzny.

O ile magistrat daje sobie radę w zwalczaniu epidemii, która już przygasa z dniem każdym, o tyle znowu nie może wybrnąć w kwestyi ustanowienia normalych cen za produkty i towary. A pod tym względem dzieją się wprost zastraszające historye. Samowola niektórych kupców w ustanowieniu cen doszła już do szczytu. To też przyklasnąć należy pomysłowi, że na rynek zbytu wprowadzono mleko holenderskie, węgierskie masło, a nawet chleb. Ceny tych produktów spadły nieco, natomiat znowu naprawa trzewików naprzykład poszła zaraz w cenie wysoko, gdy żza zwykłe podszycie, która dawniej kosztowało najwyżej do 3 koron dziś płaci się od 5 koron do 5 kor. 40 hal. Magistrat postawił znowu w kłopot naszych przemysłowców, podwyższając z dniem 1. września cenę gazu. Mianowicie za używanie gazu do celów technicznych i ogrzewania podniesiono cenę za jeden metr kubiczny z 16 na 20 halerzy. Stało to się skutkiem wyższych cen materyałów surowych, służących do wyrobu gazu, jak i zwiększonych kosztów robocizny.

Galicyjskie Tow. aptekarzy znowu podjęło swoje czynności. W miejsce radcy Włodzimierskiego, którego Rosyanie zabrali ze sobą przy odwrocie, agendy prezesa Towarzystwa objął aptekarz p. Kajetanowicz. Jest więc nadzieja, że obecny prezes zajmie się piekącą sprawą dla społeczeństwa jak unormowanie cen aptecznych i zaopatrzenie aptek w potrzebne artykuły, jakich już dostać we Lwowie nie można. Gdy już poruszyłem kwestyę aptekarską, to wspomnę i aresztowaniu prowizora aptecznego Eugeniusza Baara, który w czasie inwazyi był kierownikiem apteki p. Augensterna przy ul. Hetmańskiej. Prowadził on w kasie kontrolnej szukańcze manipulacye, dorobiwszy sobie do niej klucz i tym sposobem odprowadził do swej kieszeni około 40 tysięcy koron. *(d.)*

KRONIKA.

Pogrzeb śp. ks. Prałata Mazanka odbył się wczoraj przy nadzwyczajnie licznym udziale duchowieństwa z całej Galicyi, oraz tłumów wiernych, którzy mimo ulewnego deszczu żałobnemu obrzędowi towarzyli. Mszę św. przy zwłokach zmarłego Prałata odprawił ks. Biskup Nowak, poczem o godz. 8 rano odbyła się eksportacya zwłok do Katedry na Wawel, której przewodniczyli księża Buskupi: J. E. ks. Lon Wałęga z Tarnowa i J. E. ks. Anatol Nowak. W kościele cichą Mszę św. odprawił przy zwłokach ks. Biskup Wałęga, a uroczystą Sumę Ks. Biskup Adam Sapieha, zaś kondukt przy katafalku odprawił ks. Biskup Wałęga, gdy ciało do grobu eksportował ks. Biskup Nowak, na spotkanie zaś pogrzebu wyszli z cmentarza obydwaj księża Biskupi. Ks. Adam Sapieha i ks. Leon Wałęga i tak wraz z ks. Biskupem Nowakiem ostatnie modły odprawiali przy złożeniu zwłok do grobu.

Oprócz kapituły krakowskiej, przedstawicieli kapituł galicyjskich wzięli udział w pogrzebie prowincyałowie i przeorowie zakonów oraz wiele wybitnych osobistości świeckich, z pośród których zauważyliśmy: Delegata Nam. Fedorowicza, delegata Uniw. Jagiell. prof. Dra Rosnera, dziekana Wydziału lekarskiego, prof. Dra Brzezińskiego, Cały Wydział teologiczny Uniw. Jag. Sem. duch. Maryana Bartynowskego, i Starostę Kowalikowskiego. Bardzo liczny udział wzięły zakonnice różnych kongregacyi, ubodzy i dzieci z ochronki im. J. Szujskiego, której zmarły był opiekunem. Nad grobem przemówień żadnych, na wyraźne życzenie zmarłego, nie było.

Miauowania w Uniwersytecie Jagiellońskim. Cesarz zamianował tytularnego nadzwyczajnego profesora docenta Dra Franciszka Nowotnego i prywatnego docenta Dra Romana Nitscha nadzwyczajnymi profesorami na Uniwersytecie krakowskim.

Odznaczenia wojenne.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego krzyża zasługi za znakomitą służbę przed nieprzyjacielem, otrzymali: st. lekarz sztabowy dr. Stef. Karaś, st. lekarz posp. rusz. dr Kaz. Jarek w Stryju, oraz lekarz-asystent dr Gust. Nowotny w szpitalu polowym nr. 5/1. Wojskowy krzyż zasługi III kl. z wojenną dekoracyą za waleczność, otrzymał nadporucznik Ferd. Giżejewski, w 47 pp. i major Ludw. Jasiński w 9 p. huz. Ponowne najwyższe uznanie otrzymał kapitan Witołd Kuczewski w 29 p. haubic pol. Najwyższe pochwalne uznanie za waleczność otrzymał nadpor. Miecz. Skulski w 73 pp., por. Piotr Głogowski w 1 p. uł., kap. audytor Bol. Dunikowski przy 2 bryg. pol. Legionów, nadpor. rez. Adam hr. Drohojowski w 8 p. drag., pułk. Artur Bogusz, przy sztabie 4 armii. nadpor. rez. Wład. Szybowski w 13 pp., kap. rez. Włodzimierz Strzelecki w 11 p. haub. pol.

Nauka w krakowskich szkołach ludowych.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej otrzymujemy następujący komunikat:

Wpisy do krakowskich szkół ludowych odbywają się w poniedziałek, wtorek i środę, t. j. dnia 30. i 31. sierpnia i 1. września w miejscach wymienionych w ogłoszeniach umieszczonych na każdym z budynków szkolnych. Z powodu ograniczonej ilości budynków szkolnych nauka będzie się odbywała w niektórych szkołach przed południem, w niektórych po południu, a w niektórych częściowo rano, a częściowo po południu — i tak:

Szkoła wydziałowa żeńska im. św. Scholastyki będzie miała naukę we własnym budynku przy ulicy św. Marka przed południem.

I. szkoła męska im. św. Wojciecha we własnym budynku barakowym przy ul. Biskupiej przed i po południu.

II. szkoła pospolita 4-klasowa męska im. św. Barabry we własnym budynku przy ul. Krupniczej l. 15 w godzinach rannych.

III. szkoła wydz. męska im. św. Mikołaja we własnym budynku przy ul. Lubomirskich, przed południem.

IV. szkoła wydz. męska im. św. Jana Kantego w budynku barakowym przy alei Krasińskiego, w godzinach przedpołudniowych. Szkoła ta przyjmować także będzie uczniów do klasy IV. wydziałowej.

V. szkoła wydz. męska im. Kazimierza Wielkiego w budynku przy placu Wolnica l. 1. po południu.

VI. szkoła 4-klasowa posp. żeńska im. Czackiego w budynku przy placu Wolnica l. 1. przed południem.

VII. szkoła wydziałowa męska im. św. Floryana w pierwszych dniach września przy ul. Siemiradzkiego l. 2. później w budynku barakowym przy ul. Biskupiej, przed i po południu.

VIII. szkoła posp. 4-klas. męska im. św. Szczepana we własnym budynku przy ul. Rajskiej, przed południem.

IX. szkoła wydziałowa żeńska im. Konarskiego w klasztorze św. Andrzeja, w godzinach popołudniowych.

X. szkoła wydziałowa żeńska im. św. Jadwigi w budynku przy ul. Karmelickiej l. 32. przed i po południu.

X. szkoła posp. 4-klasowa męska im. Dietla we własnym budynku barakowym przy ul. Miodowej l. 32, przed południem.

XII. szkoła żeńska im. Piramowicza we własnym budynku przy placu Wolnica l. 1 (I. piętro) przed i po południu.

XIII. szkoła wydziałowa żeńska im. A. Mickiewicza we własnym budynku przy ul. Studenckiej, przed południem.

XIV. szkoła posp. 4-klasowa żeńska im. św. Salomei w budynku szkoły im. T. Kościuszki przy ul. Krupniczej l. 15, po południu.

XV. szkoła wydz. żeńska im. Klementyny Tańskiej w budynku barakowym przy ul. Dietlowskiej, po południu.

XVI. szkoła wydziałowa męska im. ces. Franciszka Józefa w budynku wynajętym przy ul. Grodzkiej l. 61. przed i po południu.

XVII. szkoła wydziałowa żeńska im. ces. Elżbiety w szkole barakowej przy ul. Dietlowskiej, przed i po południu.

XVIII. szkoła wydziałowa żeńska im. św. Anny w budynku własnym przy ul. Topolowej, przed południem.

XIX. szkoła posp. 4-klasowa żeńska im. T. Kościuszki we własnym budynku przy ul. Krupniczej l. 15. przed południem.

XX. szkoła wydziałowa żeńska im. Zbigniewa Oleśnickiego w budynku szkoły im. św. Scholastyki, po południu.

XXI. szkoła posp. 4-klasowa męska im. Wl. Jagiełły we własnym budynku przy placu św. Ducha w godzinach przedpołudniowych.

XXII. szkoła wydziałowa żeńska im. Długosza w budynku przy placu Wolnica l. 1. przed i po południu.

XXIII. szkoła posp. 4-klasowa męska im. Sienkiewicza w budynku barakowym szkoły im. Dietla przy ulicy Miodowej, przed i po południu.

XXIV. szkoła wydziałowa męska im. J. Kochanowskiego w klasztorze PP. Prezentek przy ulicy św. Jana, po południu.

XXV. szkoła posp. 4-klasowa żeńska im. św. Kingi w budynku szkoły im. św. Scholastyki, przed południem.

XXVI. szkoła posp. 4-klasowa męska im. St. Jachowicza w budynku własnym przy placu św. Ducha, przed południem.

XXVII. szkoła męska posp. im. J. Słowackiego razem ze szkołą V. im. Kazimierza Wielkiego.

XXVIII. szkoła wydziałowa żeńska im. Z. Krasińskiego w budynku wynajętym przy ul. Siemiradzkiego l. 2, przed południem.

XXIX. szkoła pospolita w Zakrzówku przed południem.

XXX. szkoła wydziałowa męska w Dębnikach we własnym budynku, przed południem.

XXXI. szkoła wydziałowa męska w Półwsiu w budynku szkoły wydziałowej żeńskiej przy ulicy Senatorskiej, po południu.

XXXII. szkoła posp. męska i żeńska na Zwierzyńcu we własnym budynku, przed południem.

XXXIII. szkoła wydziałowa męska w Czarnej Wsi we własnym budynku, przed południem.

XXXIV. szkoła wydziałowa żeńska w Nowej Wsi we własnym budynku, przed południem.

XXXV. szkoła posp. męska w Łobzowie we własnym budynku, przed południem.

XXXVI. szkoła posp. męska i XXXVII. żeńska w Krowodrzy we własnych budynkach, przed południem.

XXXVIII. szkoła posp. męska i żeńska w Grzegórzkach we własnym budynku, przed południem.

XXXIX. szkoła posp. w Dąbiu we własnym budynku, przed południem.

XL. szkoła posp. w Ludwinowie we własnym budynku, przed południem.

XLI. szkoła posp. w Płaszowie we własnym budynku, przed południem.

XLII. szkoła posp. żeńska w budynku wynajętym przy ul. Pędzichów l. 15. przed południem.

XLIII. szkoła wydziałowa żeńska w Dębnikach we własnym budynku, przed południem.

XLIV. szkoła wydziałowa żeńska w Półwsiu we własnym budynku, przed południem.

XLV. szkoła wydziałowa żeńska im. Sienkiewicza w Podgórzu we własnym budynku, przed południem.

XLVI. szkoła wydziałowa męska im. Kościuszki w Podgórzu w budynku przy ul. Józefińskiej l. 10, przed południem.

XLVII. szkoła wydziałowa żeńska im. Słowackiego w Podgórzu w budynku wynajętym przy ul. Mickiewicza l. 28, przed i po południu.

XLVIII. szkoła wydziałowa męska im. Konarskiego w Podgórzu w budynku przy ul. Lwowskiej l. 60. przed południem.

XLIX. szkoła posp. żeńska im. król. Dąbrówki w Podgórzu w budynku własnym przy ul. Józefińskiej l. 10. przed i po południu.

L. szkoła posp. żeńska im. Urszuli Kochanowskiej w Podgórzu w budynku własnym przy ulicy Lwowskiej l. 60. w godzinach przedpołudniowych.

LI. szkoła posp. żeńska im. król. Kingi w Podgórzu w budynku własnym przy ul. Józefińskiej, przed południem.

LII szkoła posp. męska im. Kopernika w Podgórzu w budynku własnym w godzinach popołudniowych.

LIII. szkoła posp. męska im. Długosza w Podgórzu w budynku własnym w godzinach przedpołudniowych.

Ćwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

„GŁOS NARODU“

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

wobec wojny światowej

mógł „Głos Narodu“ stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najpoważniejszych źródeł czerpany materyał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie łamów przy dwurazowem wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlanie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przełomowa chwila obecna. Na tle tego przełomu wyłaniająca się na nowo

sprawa polska

w swem szerokiem międzynarodowem znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie bacznej uwagi „Głosu Narodu“, który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrzętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Równolegle z tem „Głos Narodu“ najżywszą uwagę poświęca

odbudowie kraju

nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wytężoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!“ Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partyj i koteryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia pod kątem interesu całości i w służbie najczystszych ideałów narodowych upatrywał swą racyę istnienia.

Założenie to odbija się w doborze piór i talentów, które stale lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu“. W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, F. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystrzonowski, A. Chołoniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inż. Tadeusz Harajewicz, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprowicz, Dr Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk, Prof. W. Klecki, Dr L. Kolankowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Korczyński, X. Dr J. Korzonkiewicz, Red. Fr. Krysiak, Poseł Zygmunt Lasocki, Dr Ernest Łuniński, Jan Matyasik, X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitarski, Dr Momidłowski, Dr J. Muczkowski, Prof. F. Müller, Inż. T. Niedzielski, Red. Witold Noskowski, S. Nowiński, Prof. K. Rogoyski, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński, Dr M. Rudnicki, X. Dr Starowieyski, W. Stroka, Prof. W. Sobieski, Prof. St. Surzycki, Dr J. Ujejski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski, Roman Woyczyński, X. Adam Woroniecki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman.

„GŁOS NARODU“ rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.

„GŁOS NARODU“ zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.

„GŁOS NARODU“ daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.

Wznowiony dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę na wolne chwile.

Przedpłata wynosi w Krakowie miesięcznie koron 2, kwartalnie 6, za odnoszenie do domu dopłata miesięczna 60 hal. Na prowincyi miesięcznie z dwurazową wysyłką kor. 3.30, z jednorazową 2.70. Kwartalnie z dwurazową wysyłką kor. 9.80, z jednorazową 8. Adres Administracyi: Kraków, ul. św. Tomasza, 35.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor odpowiedzialny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie